Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

APEL

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU ZRZESZEŃ URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH RZ.P.

Nr. 10 — *WYCHODZI CO MIESIĄC* — Rok VI

Redaktor:

JERZY PRZYŁUSKI

KOMITET REDAKCYJNY:

1 HARKIEWICZ LEONARD, 2. FAMILJER JÓZEF, 3. MAŁKOWSKA HELENA, 4. PRZYŁUSKI JERZY, 5. RUDZISZ KAZIMIERZ, 6. SIKORSKI WACŁAW, 7 SZKOLNICKI ZENON.

RĘKOPISÓW REDAKCJA NIE ZWRACA

Warszawa — **Październik** — **Rok 1933**

Stosownie do uchwały Zjazdu Delegatów z dnia 21 maja 1933 r. odbędzie się w dniu 8 grudnia b. r. o godz. 10 rano w gmachu Sądu Najwyższego w Warszawie, Plac Krasińskich 5

NADZWYCZAJNY ZJAZD DELEGATÓW

ZRZESZEŃ URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH R. P.

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie.
2) Wybór Komisji Mandatowej i przyznanie mandatów.
3) Sprawa statutu.
4) Wnioski.

W myśl uchwały poprzedniego Zjazdu Delegatów, przyznanie mandatów nastąpi w stosunku do tej liczby członków, za którą wpłacono Centrali składki członkowskie.

Wnioski na Zjazd będą przyjmowane do dnia 30 listopada r. b., wniesione po tym terminie nie wejdą pod obrady Zjazdu.

Warszawa, dnia 24 października 1933 r.

Prezes:
(—) **W. Sikorski**

Generalny sekretarz:
(—) **Z. Szkolnicki**

Nr. 10 WARSZAWA, PAŹDZIERNIK 1933 RoK VI

APEL

ORGAN CENTRALNEGO ZWIĄZKU ZRZESZEŃ URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH RZPLITEJ POLSKIEJ

PRAWO NIEPISANE

Przyzwyczailiśmy się nazywać prawem tylko to, co zostało objęte przez kodeks karny i kodeks cywilny, pozatem wszystkie inne zjawiska życiowe, niepodpadające pod taki czy inny artykuł, chętnie się lekceważy, lub tłumaczy według swego upodobania tak, jak komu najwygodniej, to znaczy: często krótkowzrocznie i bezkrytycznie.

Życie i postęp w dobie obecnej idą w tak szybkiem tempie, że trzeba tylko trochę dobrych chęci, aby, spojrzawszy naokół siebie, zrozumieć i przyznać, że człowiek przedwojenny mógł żyć pojedyńczo, lub stać na uboczu, dzisiejszy może żyć tylko gromadnie, zrzeszać się, tworzyć organizacje i związki, a przez solidaryzowanie się walczyć o lepsze jutro i zagrożony byt materjalny.

Przyrodzonem prawem człowieka jest przyjmowanie udziału w życiu społecznem. Bez tego udziału, jak jednostki tak i społeczeństwa degenerują się, zdolności ich zanikają, stają się one niewolnikami cudzych myśli, tracą możność dalszego rozwoju.

Historja cywilizacji wskazuje na walki klasowe, jako nieunikniony czynnik postępu, czego rezultatem było demokratyzowanie się narodów i ostateczne dopuszczenie wszystkich klas, dawniej ściśle prawem stanowem ograniczonych, do przyjęcia udziału w życiu społecznem, W Polsce był to stan trzeci, mieszczański, który, nie posiadając pełni praw obywatelskich, rozwijać się nie mógł. Brak udziału w życiu państwowem i społecznem stanu trzeciego, historycy uważają za czynnik tak poważny, że wskazują, jako na jeden z powodów upadku Polski. Dopiero dzięki Konstytucji 3 maja, mieszczaństwo otrzymało pełnię praw, ku wielkiej swej radości.

Przyjęcie udziału całego narodu w życiu społecznem dało strukturę dzisiejszego życia cywilizacyjnego.

Dziś drogi mamy otwarte.

I tu zaczynają się prawa niepisane, a obowiązujące każdego człowieka, wypływające z samego układu życia.

Człowiek jest istotą społeczną — to pewnik niezaprzeczony. Z tej prostej prawdy wynikają prawa i obowiązki jednostki i stosunek jej do społeczeństwa. Poszczególna jednostka, przyjmując udział w życiu społecznem, a więc zrzeszając się w związki i organizacje naukowe, zawodowe, przemysłowe, sportowe i t. p., rozwija swe zdolności, przejawia energję, wykazuje swą tężyznę duchową, działa dodatnio na ogół, sprzyja postępowi i podniesieniu kultury, pozostając na uboczu dobrowolnie pozbawia się rozwoju indywidualnego, skutkiem bezczynności degeneruje się, bo życie polega na ruchu i czynie.

I vice versa. Społeczeństwo — to zbiorowa jednostka. Rozwija się ono dzięki pracy jednostek, jednostki zaś mają możność rozwoju dzięki społeczeństwu. Jeżeli pojedyńczy człowiek działa dla ogółu — działa dla siebie. Są to interesy wspólne, nierozdzielne, uzależnione jedne od drugich.

Dzisiejszy powojenny człowiek zrozumieć to powinien, nie może to przerastać jego zmysłu orjentacyjnego, Ten, komu się zdaje, że jest odwrotnie, poprostu nie dorósł do życia doby obecnej.

Prawo i obowiązek jednostki do udziału jej w życiu społecznem jest prawem przyrodzonem, naturalnem. Przejaw ten widzimy we wszystkich narodach całego świata, dowodem czego mamy międzynarodowe organizacje poszczególnych związków.

W okresie największego rozkwitu cywilizacji, w wieku XIX, tak był pojmowany stosunek jednostki do społeczeństwa. Z tego założenia wychodzą najsłynniejsi socjologowie świata. Znany socjolog amerykański, Baldwin, określił jasno i wyczerpująco, dowodząc, że normalny rozwój jednostki prowadzi ją do solidarności społecznej; rezultatem spełniania tych obowiązków jest postęp ogólny i rozwój indywidualności. Te same hasła głoszą najwybitniejsi publicyści współcześni.

Jednostka, nieprzyjmująca udziału w miarę możności w życiu społecznem, degeneruje się i powstrzymuje ogólny rozwój organizacyj i społeczeństwa. Takie prawo niepisane stworzyło samo życie, a ujęli je w określoną formę najsłynniejsi uczeni i socjologowie świata.

* * *

A teraz należałoby zapytać, jak ustosunkowali się do naszego życia społecznego, a więc związku zawodowego, koledzy i koleżanki? Ciekawe byłoby określenie w liczbach osób interesujących się życiem związku i popierających swą organizację, lecz wyliczenia procentowe dałyby zapewne smutne rezultaty, więc lepiej zaniechać. Trudno jednak przemilczeć, gdy słyszy się zarzuty stawiane przez osoby, które nic z siebie dla ogółu nie dały, że nie widzą bujnych plonów działalności związku, jak podwyżka pensji, zapobiegnięcie redukcji it. p.

Słuszne zarzuty czy nie, poco dyskutować; droga do czynu stoi otworem. Należałoby, aby malkontenci także dali coś z siebie, wykazali swe zdolności, sprężystość, a może właśnie swemi nowemi siłami i darem słowa uzyskaliby wszystko to, o co im chodzi.

Droga otwarta, współpraca zapewniona.

Tylko jeszcze tak, między wierszami, skromna rada dla niezadowolonych, to pewna dawka, choćby najmniejsza, samokrytycyzmu, aby stojąc na uboczu nie bojkotowali pracy innych i nie sądzili w swej zarozumiałości, że sami wiedzą wszystko najlepiej, że są „najmądrzejsi" dlatego, że się niczem nie interesują, bo tem daliby tylko dowód ciasnoty swych poglądów i obskurantyzmu.

Tych, co staną do pracy, nigdy nie będzie za dużo. Czem bardziej pogłębia się kryzys, tem bardziej zwarte koło tworzyć należy, dbając nietylko o korzyści materjalne, lecz i moralne, bo takie jest prawo, wynikające z samego życia, etyczne, obowiązujące, choć niepisane.

Nowa ustawa uposażeniowa

Świat urzędniczy przeżywa obecnie nową zmianę warunków służbowych i życiowych. Rada Ministrów uchwaliła projekt nowej ustawy uposażeniowej. Od szeregu dni organizacje zawodowe odbywały narady i posiedzenia w sprawie tego projektu, a wskutek usilnych zabiegów Naczelnego Komitetu Pracowników Państwowych i Centralnej Rady Pracowniczej, otrzymały te naczelne organizacje projekt do zaopinjowania. Po rozważeniu projektu przedstawiono Rządowi memorjał o zaniechaniu w dobie obecnej zmian w tem ustawodawstwie, gdyż czas obecny tudzież ciężkie warunki życiowe i gospodarcze zarówno Państwa, jak i sfer urzędniczych nie nadają się do ustalania trwałych norm uposażeniowych. Centrala nasza, niezależnie od akcji ogólnej, wniosła odrębny memorjał do p. Ministra Sprawiedliwości, z prośbą o odłożenie sprawy projektowanego ustawodawstwa do czasu, gdy Państwo znajdzie się w normalnych warunkach, umożliwiających załatwienie tych zagadnień. Pozatem Centralna Rada Pracownicza przedstawiła swoją opinję, żądając zmian niektórych przepisów, zawartych w projektach, a przedewszystkiem podwyższenia stawek uposażeniowych, które nie są dostosowane do dotychczasowych poborów netto, ale ogólnie obniżą wydatnie dotychczasowe płace.

Ustawa uposażeniowa będzie oparta na zupełnie odmiennych zasadach od dotychczasowej. Przewiduje się 12 grup uposażeniowych, dla których będą ustalone stawki uposażeniowe w złotych, a suma ustalona będzie po potrąceniu podatku, emerytury i funduszu pracy, czyli, że żadnych potrąceń już nie będzie, gdyż wszelkie daniny zostaną już uwzględnione w ustaleniu. Projektowane są następujące stawki: grupa I — 3000 zł., grupa II — 2000 zł., grupa III — 1.500 zł., grupa IV — 1000 zł., grupa V — 700 zł., grupa VI — 450 zł., grupa VII — 335 zł., grupa VIII — 260 zł., grupa IX — 210 zł., grupa X — 160 zł., grupa XI — 130 zł., grupa XII — 100 zł. Niewiadomo, do jakich grup w tej tabelce wejdą funkcjonarjusze niżsi, ale jest pewne, że nastąpi nowa segregacja, mianowicie osobne rozporządzenie ustali, jacy dotychczasowi urzędnicy będą przydzieleni do poszczególnych grup.

MARJAN LUBICZ.

ZGRZYTY...

Dziecięce myśli)*

Powiedzcie drodzy,
wszak pewno wiecie,
dlaczego kryzys
na bożym świecie?

Czemu od nędzy
świat się dziś roi,
dlaczego cierpią
rodzice moi?...

Kiedy z wieczora
sen mnie zamroczy
to, nim znużone
przymrużę oczy,

wiecie co widzę
w wieczora zmroku? —
widzę u matki
łezkę na oku...

Tatuś zmęczony
z pracy powraca,
mówi do mamy:
„znów mniejsza płaca!".

I siada w kącie,
myśli, coś waży
i tylko widzę
troskę na twarzy,

a gdy mu głowa
na piersi zwiśnie,
zda się, że nigdy
szczęście nie błyśnie.

Ja wtedy rączki
do Bozi złożę
i swój paciorek
szepcę w pokorze:

„Do Ciebie, Boziu,
dziecię kołacze,
spraw niech mamusia
nigdy nie płacze,

spraw niech tatusia,
główka nie boli,
ulżyj mu Boziu
w jego niedoli!

*) Przebaczcie drodzy czytelnicy, że tym razem oddaję głos w rubryce „Zgrzyty" jednemu z naszych milusińskich; z tego powodu proszę pobłażliwie traktować formę, styl i rym niniejszego „Zgrzytu"... *(przyp. autora).*

Sumy są małe, ale są tak wyliczone, że stanowią przeciętną dotychczasowych uposażeń netto, to znaczy kwoty przypadającej do wypłaty. Zdaje się jednak, że te przeciętne sumy są mniejsze, gdyż nasze obliczenia odbiegają od podanych wyżej ustaleń projektu.

Wobec tego, że globalna suma uposażeń, objęta budżetem, nie może być przekroczona, a uposażenia w grupach najwyższych nietylko są wysokie, ale połączone będą z wydatną sumą dodatków funkcyjnych, — jasne jest, że w niższych stopniach nastąpi w wielu wypadkach wydatne obniżenie uposażeń, zwłaszcza u funkcjonarjuszów obarczonych rodziną i zaawansowanych w szczeblach.

Ustawa uposażeniowa dotyczy tylko służby cywilnej, podczas, gdy dotychczasowa dotyczyła także osób wojskowych. Osobna ustawa będzie wydana dla sędziów i prokuratorów. Stawki uposażeniowe są tu podobnie ustalone, jak i dla nas. Projekt przewiduje 4 grupy sędziowskie, z których otrzyma tytułem uposażenia netto: I grupa 425 zł., II gr. 575 zł., III gr. 800 zł., IV gr. 1100 zł.

Ustawa odnośnie urzędników ma obowiązywać od dnia 1 lutego 1934 r., zaś co do sędziów i prokuratorów od 1 kwietnia 1934 r. Niema postanowienia w projekcie, że uposażenie płatne jest zgóry, a termin wypłaty uposażeń ustala Rada Ministrów.

Osobne rozporządzenie Rady Ministrów określi dodatki funkcyjne i stanowiska, dla których te dodatki będą ustanowione. Jak się poufnie informowaliśmy, te dodatki będą mniej więcej miały taki sam charakter, jaki dotychczas miały tak zwane dodatki reprezentacyjne.

Oczywiście, że stawki uposażeniowe będą całością płac, a więc nie będzie żadnych dodatków ekonomicznych, wyrównawczych, mieszkaniowych i jakichkolwiek innych. Ma być jedynie przepis, że Rada Ministrów może przyznać dla pewnych miejscowości dodatki lokalne. Jak się dowiadujemy, przepis ten będzie prawdopodobnie tylko w bardzo wyjątkowych wypadkach stosowany.

Wobec tego, że stopnie służbowe będą zniesione, płaca nie będzie odpowiadała stopniom, ale nastąpi nowe zaszeregowanie funkcjonarjuszów do grup uposażeniowych. Jak się informowaliśmy, istnieje tendencja zaszeregowania do takiej grupy uposażenia, która odpowiada mniej więcej dotychczasowym poborom netto.

Przed posiedzeniem Rady Ministrów, kiedy projekt ten był nam nieznany, przedstawiła nasza Centrala p. Ministrowi Sprawiedliwości memorjał, który niżej zamieszczamy:

MEMORJAŁ DO P. MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
w sprawie uposażenia.

Świat urzędniczy przeżywa od szeregu lat stałe, systematyczne i za każdym razem boleśniejsze skutki zarządzeń, wprowadzających oszczędności i usprawnienie administracji państwowej. Uposażenie, które w ówczesnym czasie nie wystarczało ze względu na warunki drożyźniane do zaspokojenia najskromniejszych potrzeb życiowych, zostało w kilku fazach tak uszczuplone, że rodziny urzędnicze popadły w stan zbiedzenia, graniczący ze skrajną nędzą. Niezależnie od tego były wydawane zarządzenia, mające na celu usprawnienie administracji, obostrzenie przepisów pragmatycznych i dyscyplinarnych, a wśród nich również boleśnie odczuły rzesze urzędnicze zarządzenia redukcyjne, zakazy awansowania i nowelizację przepisów, idącą

Pewność — Zaufanie
P.K.O.
NAJWIĘKSZA INSTYTUCJA OSZCZĘDNOŚCIOWA W POLSCE
I JEDNA Z NAJWIĘKSZYCH W EUROPIE
OBRÓT ROCZNY
22.000.000.000
SUMA WKŁADÓW
600.000.000
ILOŚĆ CZYNNYCH KSIĄŻECZEK OSZCZĘDNOŚCIOWYCH
1.100.000
Te cyfry najwymowniej świadczą o roli P.K.O. w życiu gospodarczem Państwa.

By ci tatusiu
nie zbrakło chleba —
już mi zabawek
więcej nie trzeba:
    dla mnie wystarczy,
    mateńko droga,
    jedna sukienka
    skromna, uboga!".
Zasypiam potem
w wieczora zmroku,
a choć nie zaschła
łza na mym oku,
    to jednak zawsze
    gorąco wierzę,
    że cuda sprawią
    dziecka pacierze.
I czekam tylko
kiedy radosny
nadejdzie dzionek
szczęścia i wiosny.
    Powiedzcie kiedy,
    wszak pewno wiecie?
    Wyście dorośli,
    jam małe dziecię!

w kierunku odebrania funkcjonarjuszom państwowym nabytych praw natury moralnej.

Doświadczenie wykazało, że wszystkie powyższe zarządzenia nie potrafiły przysporzyć Skarbowi Państwa takich korzyści materjalnych, które przywróciłyby równowagę budżetu i umniejszyły stan deficytowy, wywołany skutkami światowego kryzysu gospodarczego. Jeżeli zaś chodzi o stronę moralną, to i w tej mierze nie osiągnięto dodatnich wyników, gdyż zrozumiałem jest, że zbiedzenie, odebranie uprawnień, niepewność jutra i stała groźba redukcji, mogły jedynie ujemnie wpłynąć na duchowy stan ogarniętych depresją urzędników.

Wszystkie przejawy ujemnych oddziaływań tych ciosów, które od szeregu lat odczuwa świat urzędniczy, najboleśniej dotknęły urzędników sądowych, których powyższe zarządzenia zastały w samem zaraniu realizacji wyrównania pokrzydzeń, jakich oni doznali wskutek nierównomiernego w stosunku do ogółu urzędniczego usytuowania i rozmieszczenia etatów urzędniczych w sądownictwie.

Organizacja nasza, której państwowotwórcza idea znaczy się stale w wystąpieniach i zabiegach, obserwuje dodatni objaw szczególnej lojalności i ofiarności tego odłamu społeczeństwa, który dał liczne dowody, iż dobro służby i Państwa stawia ponad własne potrzeby, a ostatnio jaskrawym tego dowodem jest wynik subskrypcji Pożyczki Narodowej, w której urzędnicy sądowi ofiarny wzięli udział, mimo ciężkie położenie, w jakiem się znajdują.

To też w chwili obecnej, gdy zamierzone są reformy ustawodawtswa uposażeniowego, emerytalnego i pragmatycznego, owiani z jednej strony troską o byt urzędników sądowych i ich rodzin, znajdujących się w rozpaczliwych warunkach, z drugiej zaś, mając na względzie dobro służby i Państwa, mamy zaszczyt prosić Pana Ministra o łaskawe wzięcie ich w obronę i spowodowanie, aby wprowadzenie nowych podstaw i norm w ustawodawstwie urzędniczem, a w pierwszym rzędzie nowej ustawy uposażeniowej, pogarszającej dotychczasowy stan, — zostało odłożone do czasu przezwyciężenia kryzysu gospodarczego i zapanowania normalnych warunków gospodarki państwowej.

Obecny stan, — gdyby istniały nawet przeciwne zdania, — musimy uważać za nieustabilizowany, czego najlepszym dowodem i wyrazem jest brak równowagi gospodarczej Państwa, zniewalający do uciekania się do nadzwyczajnych środków wyrównywania budżetów, — przeto wszelkie reformy w dzisiejszej dobie nie mogą mieć podstaw trwałych, dostosowanych do normalnych warunków życiowych.

NOWELIZACJA USTAWY PRAGMATYCZNEJ.

Zmiana ustawy pragmatycznej dotyczy obostrzenia niektórych przepisów dotychczasowych. Najważniejsze postanowienie dotyczy zniesienia stopni służbowych. Tytuł urzędnika będzie związany z pełnioną funkcją, a nie ze stopniem, lub grupą uposażenia. Podział urzędników na 3 kategorje pozostanie, a zezwolenie na udzielenie veniam studiorum będzie należało do Prezesa Rad Ministrów (dotychczas należało do Ministra). Jest nowe postanowienie, że praktyka może być bezpłatna. Nastąpi zmiana w określaniu kar dyscyplinarnych, gdyż zamierza się karę nagany przenieść do kar porządkowych, jako następną po upomnieniu. Najlżejszą karą dyscyplinarną ma być obecnie obniżenie uposażenia na przeciąg sześciu miesięcy o 5 do 25%, a w przedostatniej karze nie będzie „przeniesienia w stan spoczynku", ale zwolnienie ze służby z umniejszonem uposażeniem.

Rada Ministrów uchwali nową tabelę stanowisk, która ujednostajni tytuły urzędowe i uskuteczni podział stanowisk służbowych.

Akcja Centr. Rady Pracowniczej w sprawie uposażeń urzędniczych

Dnia 18 października r. b. p. Minister Skarbu wręczył Centralnej Radzie Pracowniczej projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych.

Fakt ten organizacje pracownicze przyjęły z żywem zadowoleniem, jako zapoczątkowanie trwałej współpracy Rządu z reprezentacją pracowniczą.

W związku z projektem tym Centralna Rada Pracownicza złożyła p. Ministrowi Skarbu memorjał, w którym zaznacza, że chwila obecna nie jest odpowiednia dla przeprowadzenia zasadniczych zmian w systemie uposażeniowym pracowników państwowych, jakkolwiek system ten w zasadzie posiada pewne wady. W okresie ostatnich lat nastąpiło istotne pogorszenie warunków egzystencji pracowników państwowych przez wstrzymanie awansów i przemianowań, obniżenie uposażeń o 15%, zniesienie 20% dodatku stołecznego, śląskiego i morskiego, unieruchomienie awansu w szczeblach, podwyższenie składki emerytalnej o dalsze 3%, obniżenie uposażeń o 10%, ograniczenie pomocy lekarskiej i zniesienie zwrotu opłat szkolnych. W tych warunkach istotnem staje się zarówno w interesie Państwa, jak i w imię słuszności, zapewnienie pracownikom trwałości stosunków. Jednak zastosowanie nowych zasad uposażeniowych w stosunku do kilkuset tysięcy pracowników, stanie się z natury rzeczy w praktyce czynnikiem niepokoju. Podejmowanie takiej zasadniczej reformy niemal nazajutrz po fakcie, gdy pracownicy państwowi jak samorządowi i prywatni uczynili największy wysiłek dla utrzymania równowagi budżetu Państwa, nie wydaje się słuszne. Z wysiłkiem tym łączyli pracownicy nadzieję stabilizacji stosunków dla Państwa i samych sobie. Z tych względów Centralna Rada Pracownicza wypowiada się przeciwko wprowadzeniu nowej ustawy uposażeniowej.

Nowe rozporządzenie ma charakter ramowy, to też punkt ciężkości leży w wykonaniu ustawy, t. j. w zasadach zaszeregowania, które zgodnie z art. 3 projektu ma ustalić Rada Ministrów. Pod tym względem p. Wiceminister Skarbu złożył delegacji Centralnej Rady Pracowniczej istotne oświadczenie, a mianowicie, iż Rząd stoi na stanowisku, że pracownicy państwowi zostaną zaszeregowani do najbliższej grupy

uposażenia na podstawie obecnego uposażenia (wraz z dodatkami); gdyby zaś powstały znaczniejsze różnice, będą one wyrównane w drodze zapomóg, przewidzianych w art. 7 projektu. Centralna Rada Pracownicza przyjmuje powyższe oświadczenie do wiadomości z prawdziwem zadowoleniem i zgodnie z niem uważa za najistotniejsze zamieszczenie w art. 3, względnie 24, przepisu, iż „uposażenie, wynikające z zastosowania niniejszego rozporządzenia, nie może być niższe od pobieranego obecnie uposażenia ze wszystkiemi dodatkami, jednak z uwzględnieniem dokonywanych obecnie potrąceń“.

Zaprojektowane grupy uposażeń przewidują znaczne polepszenie w wyższych grupach, natomiast niższe grupy znajdą się poniżej minimalnych kosztów utrzymania. Dla kategorji tych pracowników z charakteru ich pracy i posiadanych kwalifikacyj kres awansu stanowi w przybliżeniu VIII, VII grupa uposażenia, wobec czego kwestja minimum egzystencji jest dla tych kategoryj kwestją życia. Centralna Rada Pracownicza uważa za swój obowiązek wysunięcie jako drugą istotną sprawę konieczności podwyższenia uposażeń w grupach XII—VII przez wprowadzenie dla tych grup dodatku rodzinnego i dodatku za wysługę lat. W załączeniu do niniejszego przedstawione są szczegółowo uwagi do poszczególnych artykułów.

Jako załącznik do memorjału przedstawiono uwagi do poszczególnych artykułów. Uwagi te dotyczą przechodzenia z niższej do wyższej pod względem płacy grupy uposażenia, godzin nadliczbowych, zwrotu opłat szkolnych, płatności uposażenia zgóry w pierwszym dniu każdego miesiąca, tudzież, aby dotychczasowi urzędnicy nie byli pokrzywdzeni przy zaszeregowaniu ich do nowych norm uposażenia.

Cel działalności zespolonych organizacyj

W dzisiejszych warunkach bytowania spotykamy się z objawami życia zbiorowego, zakrojonego na coraz szerszą skalę. Jednostka, o ile nie chce znaleźć się w przykrej sytuacji człowieka odosobnionego i nikomu niepotrzebnego, a tem samem pozbawionego jakiegokolwiek wpływu na bieg jego spraw życiowych, musi podporządkować się nakazowi współżycia zbiorowego i zbiorowego wysiłku dla torowania coraz trudniejszych dróg, przez które kroczy jego bytowanie. Lecz nietylko jednostka przynaglona warunkami życia nowoczesnego musi podporządkować się takiemu nakazowi. Zorganizowane zespoły w poszukiwaniu silniejszego oparcia łączą się z konieczności w jeszcze większe zbiorowiska dla skuteczniejszego osiągnięcia głównych celów wspólnych lub nawet zbliżonych.

Pracownicy państwowi, a także inni, jako element uświadomiony społecznie, stworzył organizacje zawodowe według przynależności dykasteryjnej i zgrupował się w nich celem obrony swych interesów, lecz w dalszej konsekwencji swych poczynań organizacyjnych szuka dróg nawiązania kontaktu z pokrewnemi organizacjami, celem wspólnego dążenia do osiągnięcia lepszych wyników w zabiegach o warunki prawne i materjalne i przeciwstawiania się wszelkim zakusom na te same dobra nabyte.

Nasza organizacja centralna, obejmująca cały obszar państwa, należy od r. 1927, t. j. od samego początku, do organizacji zespolonej p. n. „Ogólne Zrzeszenie Związków i Stowarzyszeń Funkcjonarjuszów Państwowych i SamorządowychR. P.“, do którego należy kilkanaście innych związków i stowarzyszeń centralnych lub terytorjalnych. W Ogólnem Zrzeszeniu podejmowana jest każda akcja w sprawach urzędniczych o znaczeniu ogólnem, wypływającem z ustawodawstwa urzędniczego, a więc wiecznie żywych tematów, jak kwestja pragmatyczna, uposażeniowa, emerytalna, przepisów dyscyplinarnych i t. p.

W sprawozdaniach rocznych i komunikatach prasowych podajemy sprawozdanie o każdej aktualnej akcji, prowadzonej przez Ogólne Zrzeszenie lub za jego udziałem w organizacjach zespolonych o jeszcze wyższej konstrukcji, jak: w Naczelnym Komitecie Pracowników Państwowych, Kolejowych i Samorządowych oraz w Centralnej Radzie Pracowniczej, zespalającej wszystkie organizacje pracownicze.

Świat pracowniczy szuka dróg i umacnia swe stanowisko celem skuteczniejszej obrony. Wszelkie zagadnienia i sprawy dotyczące ogółu są przedmiotem zainteresowania się i odpowiedniego działania ze strony zgrupowanych związków. Jeżeli mimo to akcja nie doznaje powodzenia i spadają ciosy na świat pracy, to możemy z czystem sumieniem powiedzieć, że niepowodzenia nie wypływają z niewypełniania swego obowiązku. Organizacje obowiązek ten wypełniają, a skutki są od nich niezależne.

Zjazd Delegatów Ogólnego Zrzeszenia

W dn. 17 września r. b. w Ogólnem Zrzeszeniu odbył się doroczny Zjazd Delegatów, w którym z ramienia naszej Centrali wzięli udział: prezes Zarządu Głównego kol. Wacław Sikorski i generalny sekretarz kol. Zenon Szkolnicki. Sprawozdaniem Zarządu objęte były sprawy z minionego okresu, a dotyczyły: przywrócenia w szerokiej mierze pomocy lekarskiej i udostępnienie korzystania z niej, przywrócenia awansów, przywrócenia szczeblowania, przyznania ulg szkolnych, przyznania 50% ulgi kolejowej rodzinom urzędników czynnych i emerytom, zamianowania praktykantów na stanowiska stałe oraz przyznania im, tudzież kontraktowym i prowizorycznym urzędnikom legitymacyj kolejowych, wprowadzenia zasadniczych zmian w pragmatyce służbowej i przepisach dyscyplinarnych przez zniesienie krzywdzących nowel, zmiany postanowień o funduszu pracy, uszczuplających niedostateczne uposażenie urzędników czynnych i emerytów i inne, ogłaszane w swoim czasie w naszem piśmie. Ponadto w memorjałach domagano się utworzenia komitetu w połowie z przedstawicieli Rządu i w połowie z przedstawicieli organizacyj urzędniczych dla rozwa-

żania wszelkich spraw, dotyczących pracowników państwowych.

Wykonanie podejmowanych akcyj odbywało się za pośrednictwem Naczelnego Komitetu. Między innemi zainicjowana była również na terenie Ogólnego Zrzeszenia akcja zniżki cen towarów skartelizowanych z przeniesieniem jej na teren Centralnej Rady Pracowniczej.

W toku dyskusji na Zjedzie omawiana była sprawa Pożyczki Narodowej, przyczem zapadła uchwała wydatnego poparcia jej.

Po przeprowadzonej dyskusji nad sprawozdaniem i wysłuchaniu Komisji Rewizyjnej uchwalono absolutorjum ustępującemu Zarządowi. Wnioski delegatów przekazano Zarządowi nowemu.

W wyborach do Zarządu powołani zostali m. in. przedstawiciele naszej Centrali, a 23 września b. r. na pierwszem zebraniu nowego Zarządu ukonstytuowało się prezydjum Ogólnego Zrzeszenia w składzie: prezes — dyrektor Wojciech Krajewski, wiceprezesi — dr. Józef Krajewski i Wacław Sikorski, sekretarz — Zenon Szkolnicki, skarbnik — p. Jastrzębski, zast. sekretarza — Edward Zienkowski, zast. skarbnika — prof. Jan Ptaszycki.

Organizacja nasza uzyskała w prezydjum dwa mandaty: wiceprezesa i sekretarza, a nadto jako zastępca do Komisji Rewizyjnej wszedł kol. Leonard Harkiewicz.

Dobrze spełniony obowiązek

W ciężkiem położeniu finansowem Państwo zwróciło się z apelem do społeczeństwa o ratunek zagrożonej gospodarki. Społeczeństwo apel ten podjęło a w pierwszym szeregu ruszyli na ratunek Państwa pracownicy państwowi, dając dobry przykład i moralną zachętę innym warstwom społecznym. Jak w roku 1920, w czasie potrzeby wojennej, gdy ruszyli oni na ratunek zagrożonego kraju, niosąc życie w ofierze dla Państwa, tak i obecnie, mimo fatalnych warunków materjalnych, pomimo doznanego pokrzywdzenia, złożyli znów ofiarę ze swej skromnej podstawy egzystencji. Udział pracowników państwowych w subskrypcji Pożyczki Narodowej, można stwierdzić, był wprost imponujący, bo według tymczasowych obliczeń statystyka dotycząca liczby subskrybentów Pożyczki Narodowej oraz sumy łącznej Pożyczki Narodowej wykazuje, że ogólna liczba subskrybentów wynosiła 1.347.041, którzy podpisali łącznie obligacyj Pożyczki Narodowej na sumę nominalną 327.608.200 zł.

Jak wynika z dotychczasowych danych statystycznych, w rolnictwie mała własność do 60 ha subskrybowała Pożyczkę Narodową na łączną sumę 4.902.750 zł. Udział procentowy w stosunku do ogólnej sumy Pożyczki Narodowej wynosi 1,5%.

Większa własność subskrybowała Pożyczkę Narodową na łączną sumę 7.529.150 (2,30%).

Nieruchomość miejska wzięła udział w Pożyczce Narodowej na ogólną sumę 5.968.150 zł.

Handel subskrybował 30.988.800 (9.46%).

Instytucje kredytowe subskrybowały 35.242.500 zł. (10,76%).

Banki prywatne subskrybowały sumę 6.383.750 zł. (1,95%).

Komunalne kasy oszczędności subskrybowały zł. 6.060.300 (1,85%).

Spółdzielnie kredytowe subskrybowały 3.698.450 zł. (1,13%).

Instytucje ubezpieczeniowe subskrybowały sumę zł. 22.388.600 (6,83%).

Przedsiębiorstwa komunikacyjne subskrybowały zł. 2.077.950 (0,63%).

Rzemiosło subskrybowało 5.686.750 zł. (1,74%).

Przemysł dał ogólną liczbę subskrybentów 19.105, którzy subskrybowali na ogólną sumę 46.229.700 zł. Udział przemysłu w ogólnej sumie Pożyczki Narodowej stanowi 14,11%.

Wolne zawody ogółem dały 30.604 subskrybentów, którzy podpisali Pożyczkę Narodową na łączną sumę 8.907.050 (2,72%).

Dalej statystyka wykazuje, iż grupa „pracownicy“ do której zaliczono: pracowników prywatnych i samorządowych — biurowych i fizycznych, emerytów i inwalidów oraz funkcjonarjuszy państwowych dała subskrybentów 889.725, którzy subskrybowali na łączną sumę 143.604.350 zł. (43,83%).

Pracownicy prywatni i samorządowi w liczbie 428.667 osób subskrybowali na łączną sumę 67.931.100 zł. (20,73%).

Funkcjonarjusze państwowi w liczbie 461.658 osób subskrybowali 75.673.250 zł. (23,1%).

Emeryci i inwalidzi subskrybowali 4.458.850 zł. (1,33%).

Młodzież szkolna subskrybowała łącznie 470.650 zł. Na sumę tę złożyło się 9.783 subskrybentów.

Gdańsk dał 1.506 subskrybentów, którzy podpisali deklaracja na 1.043.100 zł.

Jak wynika z powyższego zestawienia, udział pracowników państwowych wyraził się niemal w jednej czwartej części całości pożyczki. Świat pracy zdał najlepiej egzamin państwowy, bo tak zw. „grupa pracownicza“ (państwowcy, samorządowcy, emeryci, inwalidzi i pracownicy prywatni) pokryli pożyczkę bez mała w 44%.

Jeżeli się zważy, że świat pracowniczy jest ekonomicznie najsłabszą warstwą społeczną, to dopiero ta okoliczność daje pełny obraz wysiłku i poświęcenia, na jaki zdobył się. A i pora była wysoce niesprzyjająca. Rozpoczynający się rok szkolny i potrzeby z tem związane, jak wpisy, opłaty, podręczniki i różne inne dodatki. Dalej nadchodząca zima, wymagająca zaopatrzenia się w produkty rolne, węgiel, ciepłe ubranie, obuwie. W tych warunkach wyciąć z budżetu gospodarstwa domowego jeszcze 75% lub całomiesięczną pensję, to już heroizm, przechodzący wszelką miarę sił i możności. W ten sposób świat pracowniczy spełnił obowiązek w stosunku do państwa.

Trzeci rok dobiega swego kresu, jak pracownicy ponoszą ofiary dla ratowania budżetu od deficytu. Trzeci rok wisi nad zbiedzonym, znękanym pracownikiem ustawiczna groza obniżek i ograniczeń pod różnemi postaciami i niepewność jutra. Lecz dalej tak być nie może i nie powinno bez obawy narażenia naj-

istotniejszych interesów państwa, mających swe podłoże w sprawnem funkcjonowaniu aparatu państwowego. Troska w tym kierunku wyrażana była niejednokrotnie przez czynniki rządowe, w publicznych enuncjacjach, bo stało się jasnem, że przy długotrwałym kryzysie trzeba szukać innych dróg zaradczych. Ten sam pogląd niejednokrotnie wyrażaliśmy w naszym organie prasowym. Pożyczka wewnętrzna, do której zostało pociągnięte całe społeczeństwo, a która dała tak dodatnie wyniki, jest tym środkiem zabezpieczającym, który przywraca równowagę budżetu i daje możność gospodarki państwowej bez uciekania się do dalszych kompresji, odbijających się na aparacie państwowym, wybitny zaś i ofiarny udział świata pracowniczego, daje, zdaniem naszem, pracownikom gwarancje, że groźba jakichkolwiek dalszych ograniczeń została usunięta.

Taka wiara tkwi w pracownikach państwowych i mamy wszelkie podstawy do przypuszczeń, że nie mogłaby ona być zachwiana.

W. S.

Niedojrzałe pomysły

Bezpośrednio po zamknięciu subskrypcji Pożyczki Narodowej, kiedy jeszcze wszyscy znajdowali się pod wrażeniem, jakie udzieliło się społeczeństwu z nadzwyczajnego powodzenia pożyczki, z wielkiem zdziwieniem stanęliśmy wobec zapoczątkowania nowej akcji, bliżej nieznanej.

Rozpoczęto mianowicie rozwijać niepowołaną a szkodliwą propagandę zrzekania się na rzecz Skarbu względnie potrzeb państwowych najpierw procentów, a potem już nawet obligacyj na całą zadeklarowaną sumę pożyczki. Akcja ta wywołała zrozumiałe zdziwienie i jak należało się tego spodziewać, została w zarodku zlikwidowana przez czynniki rządowe.

Ministerstwo Skarbu w poruszonej sprawie wydało następujący komunikat, który tu przytaczamy:

„W ostatnich dniach szereg osób i instytucyj, które podpisały Pożyczkę Narodową, zgłasza swoje zrzeczenie się na rzecz Skarbu przypadających im obligacyj. Postępowanie to, aczkolwiek podyktowane najszlachetniejszemi motywami, zapoznaje samą istotę pożyczki i w rezultacie może przynieść szkodę kredytowi publicznemu. Państwo zwróciło się do swych obywateli nie o jałmużnę, ale o pożyczkę, co wymaga zaufania, że pieniądze, wpłacone na pożyczkę, zostaną z należnemi procentami zwrócone. Zrzekający się demonstracyjnie obligacyj mogą wbrew swym najlepszym intencjom wywołać wrażenie, że to zobowiązanie Państwa nie przedstawia dla nich wartości. Zwłaszcza niebezpiecznem jest, kiedy to zrzeczenie się następuje na skutek uchwał korporacyjnych, gdzie może działać pierwiastek przymusu moralnego, co znowu może zrodzić podejrzenie, że władze państwowe, rozpisując pożyczkę, pragnęły w istocie narzucić zamaskowaną daninę.

Zapewne, każdemu wolno jest rozporządzać swojem mieniem, a więc i subskrybujący pożyczkę będzie mógł po spełnieniu warunków subskrypcji i otrzymaniu obligacji ofiarować ją Skarbowi Państwa lub instytucji użyteczności publicznej, tak samo, jak może w każdej chwili ofiarować pieniądze, nieruchomość lub dzieło sztuki. Nie należy jednak łączyć tego z faktem subskrybowania pożyczki. Z tych względów Ministerstwo Skarbu nie będzie przed ukończeniem wpłat i wydaniem obligacyj przyjmowało do wiadomości deklaracyj o zrzekaniu się wynikających z pożyczki uprawnień".

* * *

Ogólnopolski Komitet Pracowniczy Pożyczki Narodowej odniósł się w tej sprawie do komitetów wojewódzkich i powiatowych o przeciwdziałanie szkodliwej agitacji, uważając, że przez wysiłek, jaki świat pracy uczynił, zobowiązując się do przymusowej oszczędności w ciągu 11 miesięcy 143 milj. zł., wyczerpane zostały zasoby ekonomiczne pracowników i dlatego nakładanie na siebie w chwili obecnej nowych ciężarów, a takiem byłoby zrzeczenie się obligacyj Pożyczki Narodowej, byłoby szkodliwe dla warstwy pracującej ze społecznego i gospodarczego punktu widzenia.

W. S.

Zatarcie skazania

Zatarcie skazania, orzekane w trybie postępowania sądowego nie było znane w Polsce we wszystkich dzielnicach, posługujących się ustawodawstwem b. państw zaborczych. Dopiero skodyfikowane polskie ustawodawstwo karne wprowadziło jednolite zasady puszczania w niepamięć czynu przestępnego oraz skutków sądowego ukarania.

Jeśli będziemy, choćby pobieżnie segregowali ludzi napiętnowanych mianem przestępcy, t. j. przekraczających prawo karne, a w następstwie ponoszących konsekwencje ustawowe swego czynu — to musimy zasadniczo podzielić ich na dwie kategorje. Kategorja pierwsza — to element zupełnie zdeprawowany, niepoprawny, społecznie szkodliwy, trudniący się zawodowo występkiem i ten — pozostawiamy w omawianej sprawie na uboczu. Interesuje nas druga kategorja, stanowiąca element — że tak można go określić — przygodny, nie posiadający cech wybitnie przestępczych, t. j. taki, który wszedł w kolizję z kodeksem karnym zupełnie przypadkowo, skutkiem pewnych okoliczności życiowych, jakie stworzyły się wokoło danej jednostki. Jednostki drugiej kategorji pozbawione są naogół instynktów występnych, godni pożałowania, częstokroć wpadli oni w nieszczęście skutkiem braku rozwagi, zastanowienia lub niezdawania sobie dokładnie na trzeźwo sprawy z istoty samego czynu i wynikających stąd skutków. Ustawodawca polski miał na względzie tę drugą kategorję ludzi, nie chciał ich przekreślić moralnie w ten sposób, ażeby za czyn lekkomyślny pokutowali całe życie, dlatego też umieścił w nowem ustawodawstwie polskiem nowoczesne humanitarne zasady zatarcia skazania i jego skutków, które dają możność powrotu do społeczeństwa jednost-

kom, karanym sądownie, lecz nie powracającym do przestępstwa, jako moralnie zdrowym.

Z punktu widzenia społecznego przepis ten ma duże znaczenie, a jako nowy zasługuje na poświęcenie mu chociaż krótkiej uwagi.

Rozdział III księgi IX kodeksu post. karn. w art. 636—639 obejmuje przepisy o zatarciu skazania. Aczkolwiek wydane one były wcześniej, to jednak zaczęły mieć praktyczne zastosowanie dopiero po wprowadzeniu polskiego kodeksu karnego z 1932 r., zawierającego materjalne przepisy, warunkujące dopuszczalność traktowania wniosków, zmierzających do rehabilitacji społecznej osób, na których ciążą skutki skazania. Przepisy te obowiązują od 1 września 1932 r. Art. 90 kod. karn. określa, w jakich warunkach może odbyć się zatarcie skazania, a jednym z najgłówniejszych warunków zastosowania go, jest upływ 10 lat od odbycia, darowania lub przedawnienia kary za ostatnie przestępstwo. Wobec tego, że zatarcie skazania leży w granicach swobodnego uznania sądu — to rzecz oczywista, że ważnym przyczynkiem, niezależnie od upływu zakreślonego czasokresu, będzie sprawowanie się delikwenta i zebrana o nim opinja.

Jakkolwiek inowację tę w ustawodawstwie karnem należy przyjąć z dużem uznaniem — to jednak nie można pominąć milczeniem faktu, że czasokres 10-letni, przeznaczony na próbę i sprawdzian moralnych walorów skazanego, jest zbyt długi i tendencja przywrócenia społeczeństwu jednostki społecznie nieszkodliwej, może stracić na swej wartości.

Prawda, że znajduje się inne wyjście, praktykowane również i przed stosowaniem przepisów kodeksowych o zatarciu skazania, a mogących mieć zastosowanie i obecnie po wprowadzeniu tych przepisów. Jest to prawo, nieskrępowane żadnemi terminami — prawo łaski, przysługujące Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Rozdział III Konstytucji, traktujący o władzy wykonawczej i atrybucjach Prezydenta w art. 43 stanowi: „Prawo darowania i złagodzenia kary oraz darowania skutków zasądzenia karno-sądowego w poszczególnych wypadkach — przysługuje Prezydentowi Rzeczypospolitej".

Do wystąpienia z prośbą o łaskę nie obowiązują żadne terminy, akt łaski Prezydenta może spłynąć na petenta w każdym czasie.

W tym wypadku podania o łaskę traktowane będą w trybie art. 564 i nast. k. p. k.

Prawo to jednak, jako wyjątkowe, zależne bezwzględnie od woli Pana Prezydenta, a stosowane tylko indywidualnie w wyjątkowych wypadkach, nie może odeprzeć twierdzenia, że upłynięcie 10-letniego okresu, od jakiego ustawodawca warunkuje możność zatarcia skazania, jest stanowczo za długie.

W. Sikorski.

Przegląd ustawodawstwa

DZIENNIK USTAW R. P. 1933 R.

Nr. 75, poz. 544 — Rozporządzenie Ministrów Sprawiedliwości i Spraw Wewn. z dn. 27 września 1933 r. w sprawie wykonania ustawy z dnia 28 marca 1933 r. *o biurach pisania podań oraz o zakazie udzielania porad prawnych i prowadzenia cudzych spraw.*

„ poz. 545. — Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 2 października 1933 r. o uzupełnieniu § 5 rozporządzenia Ministra Skarbu *o wypuszczeniu 6% pożyczki wewnętrznej.*

Nr. 76, poz. 548 — Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 września 1933 r. w porozumieniu z Min. Poczt. i Telegr. *o doręczaniu pism sądowych przez pocztę w postępowaniu cywilnem i karnem.*

„ poz. 549 — Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dn. 30 września 1933 r. w porozumieniu z Min. Spraw Wewn. *o doręczaniu pism sądowych przez organa gminne w postępowaniu cywilnem i karnem.*

Zgłaszajcie swoje prawa!

Zwracamy uwagę Kolegów na przepis art. 4 ustawy z dnia 18 marca 1932 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 26, poz. 239), według którego funkcjonarjusze państwowi, którzy pełnili służbę w b. państwach zaborczych, podlegają doliczeniu do wysługi emerytalnej na zasadzie art. 81 i 84 ustawy z dnia 11 grudnia 1923 r. (Dz. Ust. R. P. z r. 1924, Nr. 6, poz. 46), *winni do dnia 31 grudnia 1933 r.* zgłosić swe prawa z tego tytułu i należycie je udokumentować, a to *pod rygorem utraty prawa do zaliczenia tej służby do wysługi emerytalnej.*

Redakcja i Administracja (tel. 11-10-76), Warszawa, pl. Krasińskich 5. | Redaktor przyjmuje interesantów od g. 9—12, z wyjątkiem niedziel i świąt | Konto Zarządu Centralnego Związku w. P. K. O. Nr. 595

Cena prenumeraty: kwartalnie z przesyłką — 1 zł. 50 gr. Rocznie — 6 zł. Cena numeru 50 gr., podwójnego 1 zł.

Str. — 300 zł.; ½ str. — 150 zł.; ¼ str. — 75 zł.; ⅛ str. — 40 zł. | Ogłoszenia: Miejsca zastrzeżone o 25% drożej. Artykuły ogłoszeniowe: str. — 400 zł.; ½ str. — 200 zł. | Ogłoszenia przyjmuje i za dział ogłoszeniowy odpowiada: *Józef Czuwała.* Warszawa, Plac Krasińskich 5 (od g. 8—15) i Wileńska 11 m. 63 (od 16—20) tel. 11-14-24 dod. Rachuba

Redaktor: **Jerzy Przyłuski** Wydawca: Centr. Związek Zrzeszeń Urzędników Sądowych Rz. P.

DRUKARNIA
ZWIĄZKU ZAWODOWEGO
PRACOWNIKÓW ADM. GM. R. P.
WARSZAWA, PL. KRASIŃSKICH 6.
TELEFON Nr. 11-44-04